

Stare Dobre Małżeństwo, Ballada z gór

Tu króluje zeszłoroczny czas
na posłaniu z liści buczynowych
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd
zachwytu swego nie wysłowisz

Rosną skrzydła u ramion
czas się w wieczność przemienia
obłócznią wszystkie ziemskie sprawy
gdy zbliżamy się do szczytu po kamieniach

Rosną skrzydła u ramion
czas się w wieczność przemienia
góry i wolność dokoła
chyba dostąpimy tu wniebowstąpienia

A w schronisku święty Piotr z herbatą
i widoki nieziemskie na świat
przy ognisku rozłożymy się z gitarą
posłuchamy co nam w duszy gra

Z pleców góry zrzucimy do stóp
i zmęczenie rozzujemy z nóg
to schronisko to prawdziwy raj
niechaj wiecznie odpoczynek trwa

Rosną skrzydła u ramion
rosną przepastne błekity
życie pełne olśnień i zachwyków
tyś wędrówką najwytrwalszą ku szczytom

Góry tu wszystko jest święte
tu wspinaczki nasze wniebowzięte
w górach los ma Światowida twarz
od ogniska bije jeszcze baśni blask

Tu króluje zeszłoroczny czas
na posłaniu z liści buczynowych
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd
zachwytu swego nie wysłowisz

Tu króluje zeszłoroczny czas
na posłaniu z liści buczynowych
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd
zachwytu swego nie wysłowisz